Nro 173. ROK 1846. SOBOTA 8 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwag
	6	27" 6''' 104	+ 15° 2	6, 18	Pn. Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
6	2	5, 398	+ 22, 8	6, 51	Pł. Wschodni ,,	,,	
	10	5, 431	+ 16, 7	6, 02	Wschodni ,,	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 2 Sierpnia.* —

Najmiłościwiéj mianowany został kawalerem orderu św. Włodzimierza klassy 3éj, Szambelan Dworu Jego Cesarskiéj Mości, radca Stanu Kruzenstern, w nagrodę odznaczającéj się gorliwością służby.

Wczoraj znowu tu w Warszawie między godz. 1 i 2, wśród piorunów i grzmotów ulewny deszcz padał; o godz. 3éj znowu upał, a o 4téj znowu deszcz, po 5téj wypogodziło się zupełnie. Przeszło od tygodnia ciągle mamy upały albo deszcz, a rzadko który dzień przeminie bez deszczu, jakkolwiek zawsze krótkiego. Dziś po rzęsistym deszczu o g. 5 rano, znów upał.

— *Wiedeń 24 Lipca.* —

Arcyxiążę Franciszek Karol i arcyxiężna Zofia, udadzą się dnia 27 do Iscbl. Arcyxżę wicekról Rainer pozostanie tu z całą swoją rodziną aż do października.

Na założenie nowéj kolei żelaznéj w Lombardyi, to jest Monza i Bergamo, udzielone już zostało cesarskie pozwolenie.

— *Poznań 28 Lipca.* —

Brak żywności w niektórych powiatach W. Xstwa Poznańskiego, a mianowicie teraz na przednowku, dokuczliwie czuć się dający, wynika z czasowego przerwania stosunków handlowych, jako skutek ostatnich nieszczęsnych tutejszych zaburzeń. Troskliwy rząd obmyślił środki właściwe, mające na celu wspieranie ubogiéj klassy okolic, w których niedostatek panuje.

Oprócz pana Jaruchowskiego, który w tygodniu zeszłym uwięziony został, odstawiono również pod konwojem wczorajszego dnia do Sonenbergu b. porucznika 19 pułku piechoty, jako poszlakowanego o udział w ostatnich buntowniczych zamachach.

— *Drezno 24 Lipca.* —

Tyssowski ciągle jeszcze osadzony jest w Koenigstein, a wszelkie wieści o jego wydaleniu się ztamtąd, są bezzasadne. Nie 20,000 zr. jak g. Kolońska donosiła, ale 70,000 zwrócił Tyssowski w wexlach, jako część summ zabranych z kassy solnéj w Wieliczce.

— *Kopenhaga 23 Lipca.* —

Według nadeszłych z Islandyi wiadomości pod dniem 24 czerwca, grasuje tam mianowicie na pobrzeżach, w tak wysokim stopniu odra (*Masern*), że w jednéj parafii, Alptanes, 40 ludzi na nią umarło. — Wybuchy Hekli już dawno ustały.

Choroba ziemniaków jest teraz powszechną w ogrodach pod Odense, gdzie takowa przed 4 tygodniami najprzód się pokazała. Występuje ona daleko gwałtowniejszą i zgubniejszą niż w roku zeszłym. I w okolicach na prowincyi ukazała się ona z ciemnemi na łodygach i liściu plamami.

— *Paryż 24 Lipca.* —

Po uroczystościach lipcowych dwór królewski uda się do zamku Eu, gdzie już xżna Orleans z swemi dziećmi się znajduje.

Xżę Joinville miał otrzymać rozkaz udania się z swą eskadrą na początku sierpnia do Alexandryi, dla powitania powracającego wówczas wicekróla Egiptu.

Journal des Débats mówi o przedsięwzięciu pana Waghorn w zmienieniu dotychczasowéj drogi. Założenie kolei żelaznéj przez Luxemburg miało go zpowodować do przeniesienia na przyszłość poczty indyjskiéj na zupełnie inną drogę. Zamiast bowiem w Tryeście chce p. Waghorn na przyszłość w Wenecyi wylądować, następnie użyć kolei żelaznéj aż do Medyolanu, przebyć górę St. Bernarda i daléj jechać zaprojektowaną z Chur do Zurich koleją żelazną. Ztąd uda się pan Waghorn do Bazylei, a ztamtąd koleją żelazną do Strasburga. Ze Strasburga przez Paryż i Boulogne, gdzie wsiądzie na okręt do Falkstone; albo z Metz

użyje luxemburgskiéj kolei żelaznéj aby przez Bruxellę i Ostendę udać się do Londynu. Ostatnią drogę p. Wagborn przekłada nad poprzednią, gdyż interesa pocztowe i celne na granicy francuzkiéj zatrzymują go zadługo.

Wynalazek inżeniera Rebour, za pomocą którego na przyszłość uniknąć będzie można nieszczęśliwych przypadków na kolejach żelaznych, lub przy rozbieganiu się koni, zastósowany już został przez dyrektora dyliżansów Jarnac i dyrektora omnibusów do ich pojazdów; obadwaj są z pomyślności tego aparatu zadowoleni. Cztéry kommissye mianowane przez różnych ministrów i przez prefekta policyi uznały również skuteczność tego wynalazku. Piąta mięszana kommissya wyznaczona została przed siedmiu miesiącami przez ministra robót publicznych, do jego dalszego rozpoznania. W Paryżu czynione są trzy razy na tydzień doświadczenia z nagłem wyprzęganiem koni i wstrzymywaniem pojazdów, które bardzo pomyślnie mają się udawać. Xiążę Montpensier pozwolił wynalazcy uskuteczniać doświadczenie w swojéj przytomności i swego sztabu. Królewicz był w najwyższym stopniu zadowolony i publicznie dziękował p. Rebour (*).

— *Londyn 22 Lipca.* —

W teraźniejszém ministerstwie jak i w poprzedniem, kanclerstwo finansów jest niezawisłe od pierwszego lorda skarbu. Aż do gabinetu Peela prawidłem było, że pierwszy minister, gdy należał do izby niższéj, musiał być nie tylko pierwszym lordem skarbowym ale i kanclerzem finansów. Ograniczymy się na wymienieniu za przykład samego p. Peel w roku 1834 i 1835, p. Pitt i p. Addington, nie sięgając wyżéj. Inni, którzy od początku tego stulecia pełnili urząd pierwszego ministra, należeli do izby wyższéj, a tem samem nie mogli pełnić urzędu kanclerza finansów. Nowy zwyczaj nietylko zmniejszył prace i zamitrężenia pierwszego ministra, ale jeszcze powiększa jego kredyt, dozwalając mu nadawać kanclerstwo finansów jednemu z swoich stronników.

Nazwiska członków dawniejszego wigowskiego gabinetu, którzy nie powrócili do władzy pod lordem Russell, są znakomitsze następujące: Lord Melbourne, p. Francis Thornhill Baring, hr. d'Uxbridge, hr. d'Albemarle, lord Kinnaire, p. Richard More O'Ferrall, pan Robert Vernon Smith, lord Seymour i sir William Clay.

Jak słychać — pisze *Times* — protekcyoniści mieli wybrać i zapewnić sobie p. Gladstone na przewódzcę w wyprawie przeciw ministrom; mieli go także przeznaczyć do zajęcia tyle świetnego ile trudnego stanowiska. O panu Gladstone mówić możemy tylko w wyrazach uwielbienia; dla tego spodziewamy się, że wieść, jakoby to stronnictwo zjednało go sobie za przewódzcę, jest bezzasadną. Pan Gladstone może czekać na swą kolej; dobrze uczyni, jeżeli rozważy, na jak rozpaczliwą grę chcą go namówić, jego polityczny charakter i wpływ narazić. Może sądzą, że nie ma potrzeby poddawać zamiaru protekcyonistów pod roztząsanie; oni wierzą w podobieństwo przywrócenia stronnictwa konserwatystów na podstawie i pod kierunkiem, które im nastręcza zwycięztwo w kwestyi cukrowéj. Bylibyśmy ostatniemi w sprzeciwieniu się takiemu przedsięwzięciu, gdyby nam tylko mógł kto powiedzieć, do jakiego publicznego celu wznowićby się miało to stronnictwo.«

— *Dnia 24 Lipca.* —

Jutro w pałacu Buckingham przy zwykłych ceremoniach odbędzie się chrzest nowonarodzonéj królewny, trzeciéj córki królowéj i xięcia Albrechta. Ciało dyplomatyczne, ministrowie gabinetowi, arcybiskupi Kanterburyjski i Jorkski, biskupi londyński i z Norwich, rektor parafii St. Jerzego, i inne zaproszone znakomite osoby będą obecne. Rodzice chrzestni: Jéj K. W. Xżna Kent za nieobecną xiężnę Orleans, daléj J. K. W. dziedziczny xiążę Mecklenburg Strelitz i Jéj K. W. xżna Cambridge. W towarzystwie królowéj i xięcia Albrechta znajdować się będą jako świadkowie: Królestwo Belgijscy, xżna Gloucester, xżę Cambridge, xżę Jerzy Cambridge, dziedziczna xiężna Mecklenburg Strelitz, xiążę Leiningen i xiężna Marya Cambridge.

Według nadeszłéj tu telegraficznéj wiadomości, lord William Russell, brat pierwszego ministra, umarł w Genui dnia 16 b. m. Był on za przeszłego wigowskiego ministerstwa posłem w Berlinie. Z tego powodu lord John Russell nie mógł być obecnym na wczorajszém posiedzeniu izby niższéj, na którem miały się odbywać narady nad nowym planem ceł od cukru. Rozprawy odłożone zostały do poniedziałku.

Narady parlamentowe w ostanich dwóch dniach, z powodu nieobecności lorda Russell były małéj wagi. Wczoraj zapowiedział O'Connell, że na następnem posiedzeniu poda wniosek o rewizyę sposobu, w jaki unia Anglii i Irlandyi nastąpiła. Na zapytanie uczynione przez O'Connella odpowiedział p. Labouchere, że według urzędowych raportów, w Irlandyi są wprawdzie w tym roku dobre urodzaje, ale co do ziemniaków te znowu chybiły.

W izbie wyższéj lord Brougham odłożył swój wniosek przeciw bilowi o cukrze do poniedziałku.

Członkowie tutejszego klubu wolnego handlu, święcili przed kilku dniami przyjęcie bilu zbożowego przez świetną ucztę. Tegoż wieczoru xżę Richmond dał wielki objad dla Parów i członków izby niższéj należących do stronnictwa protekcyonistów. Mowy miane w obudwóch towarzystwach, były naturalnie w dążnościach zupełnie sobie przeciwne.

W skutku aktu parlamentowego dla Londy-

(*) W Warszawie pan Sawicki, znakomity fabrykant pojazdów, już przed dwoma laty podobny zrobił wynalazek i okazywał z nim doświadczenia.

nu, który dotyczy mieszkań w piwnicach, w saméj parafii St. Giles, około 5000 osób opuścić musiało swe dotychczasowe mieszkania w piwnicach, i powiększéj części mieszkają pod gołem niebem.

Według dziennika *Spectator*, składka narodowa dla pana Cobden wynosiła już onegdaj 45,000 fst.

— *Rzym* 16 *Lipca.* —

Obsadzenie Sekretaryatów Stanu nie zostało jeszcze zdecydowane, lubo codzień wymieniają nowych kardynałów. I w tem objawia się charakter nowego Papieża; namyśla on się długo nim coś postanowi. Kardynał Angelis wyjechał już do swéj dyecezyi Formo: zdaje się więc, że już nie będzie mianowany sekretarzem Stanu do spraw wewnętrznych.

Dwa ważne punkta zajmują teraz całą uwagę Papieża: reforma kodexów cywilnego i karnego, oraz umorzenie defektu w skarbie.

Kardynał Acton leży chory na piersi i suchoty wodne.

— *Bombaj* 3 *Czerwca.* —

Z Lahory dowiadujemy się, że w twierdzy Kote-Kanpra utrzymuje się jeszcze pewna liczba niechętnych, którzy pod żadnym warunkiem poddać się nie chcą; oddział wojska angielskiego miał dnia 23 kwietnia rozpocząć formalne oblężenie téj twierdzy, któréj załoga wynosi 600 ludzi.

Wieść o śmierci króla Heratu, Yar Mahometa, okazała się bezzasadną.

D. 20 maja, wskutek explozyi prochu, zgorzały koszary 50 pułku i szpital; 94 osób utraciło przytem życie, t. j. 60 mężczyzn, 14 kobiet i 20 dzieci; 115 osób było ranionych.

W Bombaj wybuchła cholera i zabiera liczne ofiary, szczególniéj w 22 pułku.

Rozmaitości.

XIĄŻĘ CONTI.

Pewnego wieczora lipcowego w roku 1697, Ludwik XIV. na kilka chwil przed wieczerzą, siedział obok margrabiny Maintenon, w jéj pokoju. Król zdawał się być stroskanym, margrabina chciała się okazać obojętną, a przecież rozmawiali oboje z widocznem zajęciem.

„Przyjmę oświadczenie Polaków, rzekł król; wszyscy xiążęta krwi królewskiéj będą mi wdzięczni za to. Zresztą nie mogę pojąć, jakbym sobie inaczéj w tym razie mógł postąpić, nie chcąc być niesprawiedliwym, a tego zarzutu nie życzyłbym sobie za nic w świecie.“

„Ale czy się Sire nie lękasz, aby ztąd zbytnie uroszczenia nie powstały? Nie obawiaszże się zazdrości, jaką cała rodzina twoja uczuje z powodu tego wyniesienia jednego z jéj młodszych członków?“

„Tron polski nie jest tak wielkiem szczęściem, aby mu cała moja rodzina zazdrościć miała.“

„Pozwalam to Sire; ale przecież słyszałam od pana de Chartrain, iż mamy w Polsce wiele głosów przeciwko sobie, a gdybyś Wasza Król. Mość wdał się w tę sprawę, mogłaby ona niepomyślny dla nas wziąść obrot.“

„Ach, mój Boże, wiem ja lepiéj niż Chartrain jak rzeczy stoją, a jeżli pozwolę na wyjazd xcia Conti, tedy stanie się to niepierwéj, aż wszystkie skutki tego kroku należycie rozważę; i w istocie też w nie małym jestem kłopocie.“

„Chciałam tu tylko moją obawę wynurzyć. Któż odgadnie co się w łonie przyszłości kryje. Być może, iż wielkie zdolności xięcia Conti, zjednają mu serca Polaków i odniosą zwycięztwo nad elektorem Saskim. I w saméj rzeczy, spodziewam się tego. Na każdy zaś wypadek, wspomnisz Wasza Królewska Mość moje uwagi i będziesz mi wdzięcznym za nie.“

„Uznaję ich wartość, moja kochana margrabino, i zastanowię się nad niemi. Czy pan Maine nie był dziś u nas? Radbym go chętnie w téj okoliczności o radę zapytał. Co do Monseigneura, ten kocha za nadto swego kuzyna Conti, aby nie miał zezwolić na jego wyniesienie. Mimo to jednak, traci on w nim przyjaciela młodości, a dla przyszłego króla jest to nader bolesna strata.“

„Ależ nie myślimy wcale o tem, jak sam xżę Conti przyjmie to mianowanie go królem. Nie starał on się o to, i nie wie jeszcze nic o zaszczycie, jakim Polacy go obdarzyli; dzisiejsze położenie jego podoba mu się bez wątpienia i łatwo być może, iż woli pozostać xiążęciem francuzkim niż osiąść na tronie polskim.“

Tu król i margrabina z ironicznym uśmiechem wzajem na siebie spojrzeli.

„Xiążę Conti będzie zapewne gotów przyjąć koronę Polską i nie da się długo prosić; odrzekł król. Lecz oto nadchodzi godzina, w któréj xiążęta zwykle mię odwidzają. Dziękuję pani za jéj rady i chętnie z nich będę korzystać.“

Rodzina Ludwika XIV., która do tego stopnia wyniszczeć miała, iż tylko jeden zgrzybiały starzec i małe słabowite dziecię z niéj pozostały, była wówczas najliczniejszą ze wszystkich w Europie rodzin królewskich, które jéj nie mało tego szczęścia zazdrościły.

Należeli do niéj: najprzód Monsieur, brat króla i wdowiec po ulubionéj Henryecie angielskiéj, zaślubiony później z Karoliną Pfalcgrabiną bawarską, któréj dziwaczny charakter dziejopisowie ówcześni tak trafnie nam skreślili.

Następnie Monseigneur, syn Ludwika XIV., Delfin Francyi, ze swemi trzema synami: xiążętami Burgundzkim, Andegaweńskim i Berri.

W trzeciéj linii xiążę Chartres, syn xięcia Orleańskiego, który później został rejentem Francyi. Miał on za sobą pannę de Blois, drugą córkę króla i pani de Montespan.

Owdowiała xżna Conti, córka Ludwika XIV. i pani de Lavalliere, była bardzo przyjemna i lubiona. Jéj małżonek umarł po kilku latach zamęźcia. Na jego miejsce został xiążęciem de Conti, brat jego, dotychczasowy hrabia de Roche-sur-Yonne, któremu teraz tron Polski przeznaczono. Ożenił on się był z swoją kuzynką, panną de Bourbon, wnuczką wielkiego Kondeusza, wielce w tym swoim młodym kuzynku rozmiłowanego. Xiążę de Bourbon zaślubiony był z panną de Nantes, najstarszą córką króla i pani de Montespan, któréj umysł i wdzięki tak powszechną zyskały chwałę.

Xiążę de Maine, najulubieńszy z Ludwika XIV. synów, któremu ojciec nad wszystkiemi swojemi dziećmi pierwszeństwo dawał, dopiero po długich

staraniach osiągnął rękę drugiéj siostry xcia de Bourbon i xżnv Conti. To nadzwyczajne szczęście naturalnych synów Ludwika XIV. ich usilne kojarzenie z rodziną królewską, wzbudzało wielką niechęć u dworu. Ludwik XIV. wiedział o tem, i czuł, iż skargi te były słuszne, lecz jego miłość do tych dzieci dorywczych, była tak mocna, iż je nad wszystkie inne wynosił. Xiążę de Maine, wychowany przez panią de Maintenon, nie był zbyt szlachetnego charakteru; miano go powszechnie za obłudnego tchórza. Zachodzące między nim a xięciem de Conti przeciwieństwo raniło niewymownie serce królewskie. Przywiązanie wojska do xięcia Conti, który słynął ze swojéj waleczności, zdało się w oczach Ludwika XIV. winą, któréj mu nigdy nie przebaczył; jakoż nigdy żadnéj łaski mu nie okazał. Było więc na rękę królowi, iż go teraz królem Polskim obrano, przezco xiążę Conti musiał opuścić Francyę i ustąpić z oczu królowi. *(D. c. n.)*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 6 do dnia 7 Sierpnia.

Borzęcki Teofil, z Polski; -- Lesniowski Antoni, Domaszewski Edward, Tiker Ludwika, Orlicka Marya, Kossowski Fabian, z Galicyi; -- Fougiers Antoni hr., Wejrauch Jan, Wernigen Ludwik, Werner Robert, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Szwejkowski pułkownik ces. ros.u, Schwarz Felix, Lewicki Michał, Hruzik Jan, Slisen Alfred hr., Gostkowska Izabella ob., Łopuszański Felix ob., do Polski; -- Fougiers Karol Antoni hr., do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Nro. 3976 D. W.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W RADZIE ADMINISTRACYJNEJ CYWILNEJ.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wykaz cen średnich zboża i innych artykułów żywności, przy wyszczególnienin zarazem najwyższych i najniższych cen tychże na targach Krakowskich w ciągu roku 1845 praktykowanych, Wydział do powszechnéj podaje wiadomości.

Kraków dnia 31 Lipca 1846 r.

Prewodniczący w Wydziale
K. Hoszowski.
Referendarz L. *Wolff.*

W Y K A Z.

Srednich cen zboża i innych artykułów żywności z wyszczególnieniem zarazem najwyższych i najniższych cen tychże na targach Krakowskich w ciągu roku 1845 praktykowanych.

Ner bieżący	Wyszczególnienie	Srednia cena z wyrachowania wypadła		z Targów cena praktykowana						UWAGI
				Najwyższa			Najniższa			
		Złotp.	gr.	Złotp.	gr.	Miesiąc	Złotp.	gr.	Miesiąc	
1	Korzec Pszenicy	27	5	39	25	Grudzień	19	26	Marzec	
2	,, Żyta	22	23	30	16	dtto	16	25	Styczeń	
3	,, Jęczmienia . . .	19	21	27	—	Listopad	13	—	dtto	
4	,, Owsa	11	8	15	15	Czerwiec	7	15	dtto	
5	,, Ziemniaków . .	6	5	10	24	dtto	3	—	Październ.	
6	Centnar Siana	2	23	4	15	dtto	1	18	Lipiec	
7	,, Słomy	3	24	5	20	Październ.	2	20	Styczeń	
	Co do Bydła.									Funt Mięsa
8	Wół ciężki	172	6	236	28	Listopad	140	4	Kwiecień	od gr. 8½ do gr. 10
9	» lżejszy	84	25	104	9	Grudzień	61	26	dtto	« 6½ « 8
10	Wieprz tłusty	107	24	155	18	Czerwiec	86	15	Grudzień	« 8 « 10
11	« chudy	59	3	67	4	Marzec	49	7	Październ.	« 9½ « 12
12	Ciele	13	9	20	21	Październ.	8	18	Kwiecień	« 7½ « 12
13	Baran v. Skop	13	21	17	—	dtto	10	9	Wrzesień	« 6 « 8

Sporządzono i wyrachowano w Biórze Rachuby dnia 25 Czerwca 1846 r.
(podpisano) K. *Płocki* Szeff. — J. *Pniewski.*
Za zgodność — Referendarz L. *Wolff.*

Doniesienie prywatne.



Erbpacht wieczysty w wsi narodowéj Luszowicach, składający się z domu drzewianego nowo zbudowanego, stodoły, stajni, wozowni, chlewów, piwnicy murowanéj, ogrodu z drzewem fruktowym i jarzynnym, gruntu ornego morgów 14 i 3 łąk, jest z wolnéj ręki każdego czasu do sprzedania wraz z zasiewem lub bez tegoż — a gdyby kto sobie życzył z inwentarzem żyjącym i sprzętami gospodarskiemi. — Osoby interessowane zgłosić się mogą do właściciela w wsi Luszowicach zamieszkałego, gdzie o warunkach kupna i sprzedaży dowiedzieć się mogą.
(3r.)